

Sygn. akt I A Ca 647/08



## W Y R O K W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2009 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny  
w składzie:

Przewodniczący : SSA Jadwiga Chojnowska  
Sędziowie : SSA Elżbieta Borowska (spr.)  
: SSA Iwona Łapińska

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2009 r. w Białymstoku  
na rozprawie  
sprawy z powództwa **Jerzego O.**  
przeciwko **pozwanej PGE Dystrybucja B. Spółka z o.o. w B. działającej  
uprzednio pod nazwą ZEB Dystrybucja Spółka z o.o. w B.  
o zapłatę i zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli**  
na skutek apelacji powoda  
od wyroku Sądu Okręgowego w B.  
z dnia 31 lipca 2008 r. sygn. akt I C 373/07

- I. **zmienia zaskarżony wyrok w pkt I i III w ten sposób, że:**
  - a) **zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 612 (sześćset dwanaście) zł z odsetkami ustawowymi w wysokości 11,5% w stosunku rocznym od dnia 25 lipca 2007 r. i 13% od dnia 15 grudnia 2008 r.;**

- b) podwyższa wynagrodzenie tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu do kwoty 4392 zł;**
- II. oddała apelację w pozostałej części;**
- III. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej;**
- IV. nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w B. na rzecz adw. Z. K. kwotę 3294 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w instancji odwoławczej.**

## **UZASADNIENIE**

Powód Jerzy O. po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa wnosił o zasądzenie od pozwanego ZEB Dystrybucja Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. kwoty 77.164 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości położonych w B. P. oznaczonych numerami geodezyjnymi 1040, 1042 i 1043 w okresie od 1 grudnia 1989 r. do 23 października 2005 r. z tytułu posiadania czterech słupów energetycznych oraz napowietrznych linii energetycznych. Domagał się też zobowiązania pozwanego do zawarcia umowy dzierżawy obejmującej powyższą nieruchomość za kwotę czynszu 750 zł miesięcznie w okresie od 1 listopada 2005 r. do 31 października 2008 r.

Pozwany ZEB Dystrybucja Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. wnosił o oddalenie powództwa w całości, twierdząc, że sporne linie energetyczne zostały wybudowane na podstawie ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli. Podniósł zarzut zasiedzenia służebności linii energetycznych na nieruchomości powoda oraz zarzut przedawnienia roszczeń z tytułu bezumownego korzystania za lata 1989 - 1997. Wywodził, że stawki wynagrodzenia przyjęte przez powoda są znacząco wygórowane, a sposób wyliczeń niejasny i w związku z tym kwota dochodzona pozwem jest również niezasadna. Ponadto podnosił brak legitymacji procesowej czynnej po stronie powoda do dochodzenia roszczeń za okres od 24 października 2005 r. z uwagi na to, że z tą datą właścicielem nieruchomości stał się jego syn Marcin O.

Wyrokiem z dnia 31 lipca 2008 r. Sąd Okręgowy w B. oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i ocenę prawną:

Przez nieruchomości oznaczone numerami geodezyjnymi 1040, 1042 i 1043 położone w B. P. przebiegają 4 linie elektroenergetyczne - 110 kV B. P. – N. wraz ze słupem (z tandementami), linia 15kV BPO – R. (BPO – N.) ze słupem BSW 14,5, linia 15 kV BPO – K. D. (BPO – M.) wraz ze słupem ŻN 12 oraz linia 15kV - BPO –Z. wraz ze słupem ŻN 12. Właścicielem linii do dnia 30 czerwca 2007 r. był Zakład Energetyczny B. S.A., a od 1 lipca 2007 r. ZEB Dystrybucja spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

Linia 110 kV B. – N. została wybudowana w 1960 r. na podstawie zezwolenia nr SW 1-5/3/59 wydanego przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w B. P. z dnia 7 marca 1960 r. na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. nr 17, poz. 70) oraz zgodnie z lokalizacją szczegółową, zatwierdzoną przez Prezydium WRN w B. w zaświadczeniu Nr 4 z dnia 21 lutego 1958 r., w którym zezwolono Zakładowi Energetycznemu na przeprowadzenie linii przy nieruchomości osób prywatnych. Została ona wpisana do kartoteki środków trwałych ZE i przyjęta do eksploatacji w dniu 4 listopada 1960 r.

Linia 15kV BPO – R. (BPO – N.) została wybudowana w latach 1954 - 1958, a następnie wyremontowana na podstawie decyzji nr GKP VII-600 a/64/74 z dnia 14 października 1974 r. wydanej przez Urząd Powiatowy w B. P.; została ona wpisana do kartoteki środków trwałych ZE i przyjęta do eksploatacji 18 listopada 1971 r.

Linia 15 kV BPO – K. D. (BPO – M.) została wybudowana w 1971 r., a następnie wyremontowana na podstawie decyzji nr VAN-NV 10/4/87 z dnia 28 grudnia 1987 r. Urzędu Wojewódzkiego w B. Została ona wpisana do kartoteki środków trwałych i przyjęta do eksploatacji 18 listopada 1971 r.

Linia 15 kV BP – Z. została wybudowana w 1962 r. oraz wpisana do kartoteki środków trwałych i przyjęta do eksploatacji 18 listopada 1971 r.

Z zeznań świadka Ireny B. wynikało, że linie zajmują powierzchnię ok. 704 m<sup>2</sup> wraz ze słupami i można te tereny uprawiać, nie sadząc tylko wysokich drzew. Od 1968 r. do 2006 r. Jan O. nie zwracał się do Zakładu Energetycznego B. z jakimikolwiek roszczeniami, linie były kilkakrotnie przebudowywane i nikt nie zgłaszał zastrzeżeń. Przy modernizacji linii nie zmieniano trasy ich przebiegu oraz powierzchnia przez nie zajmowana nie ulegała zmianie przy przebudowie.

W toku postępowania brak było dostatecznych danych, aby ustalić, kto był właścicielem działek Nr 1040, 1042 i 1043 na datę budowy linii energetycznych. Z akt kW B/1P/00037136/2 wynikało jedynie, że ojciec powoda Jan O., posiadający własne grunty na terenie wsi Z., zwracał się w latach 70-tych o dokonanie wymiany gruntów na grunty PFZ położone bliżej miejsca jego zamieszkania tj. B. P. W wyniku wymiany takie grunty otrzymał. Na mocy ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 27, poz. 250) Jan O. stał się z mocy prawa właścicielem nieruchomości oznaczonych w ewidencji gruntów miasta B. P. pod poz. nr 660, 217/1 i 217/2 o powierzchni 1,38 ha położonych w B. P., zaś 20 lutego 1975 r. kupił od Ireny G. nieruchomość o powierzchni 1 ha 35 a 35 m<sup>2</sup> oznaczoną wówczas numerem geodezyjnym 217/4.

Powód Jerzy O. wszedł w posiadanie działek Nr 1040, 1042 i 1043 położonych w B. P. w dniu 27 listopada 1989 r. na mocy umowy przekazania gospodarstwa rolnego przez jego rodziców Jana i Marię O. i był ich właścicielem do dnia 24 października 2005 r., kiedy to darował je synowi Marcinowi O.

Bezspornym było, że nieruchomości w okresie, za który wynagrodzenia domaga się powód, miały charakter rolniczy i powód uprawiał je siejąc zboże i trawę.

Powód w 2006 r. zwrócił się z wezwaniem do Zakładu Energetycznego B. o uregulowanie należności za bezumowne korzystanie z terenu za okres od 1 grudnia 1989 r. do 23 października 2005 r., które dotarło do Zakładu Energetycznego najpóźniej 1 grudnia 2006 r. - gdyż w tym dniu udzielił powodowi odpowiedzi.

Oceniając zasadność powództwa Sąd Okręgowy wskazał w pierwszej kolejności, że stosownie do treści umowy aportowego zbycia przedsiębiorstwa sporządzonej w dniu 30 czerwca 2007 r. pozwany ZEB Dystrybucja Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. stosownie do treści art. 55<sup>4</sup> kc oraz 864 kc odpowiada solidarnie z Zakładem Energetycznym B. S.A. za zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa.

Sąd Okręgowy mając na uwadze, że Jerzy O. z dniem 24 października 2005 r. przestał być właścicielem przedmiotowych nieruchomości, podzielił stanowisko strony pozwanej, że nie przysługuje mu legitymacja procesowa do domagania się od pozwanego złożenia oświadczenia woli polegającego na zawarciu umowy dzierżawy gruntów.

Przechodząc do oceny postępowania Zakładu Energetycznego w momencie rozpoczęcia inwestycji tj. budowy linii energetycznych będących przedmiotem sporu,

Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany w żaden sposób nie wykazał, aby grunty powoda zostały zelektryfikowane w trybie uregulowanym ustawą z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz. U. 54.32.135), bądź aby na innej podstawie był uprawniony do wkroczenia na te nieruchomości i posadowienia na nich linii energetycznych oraz słupów, a zatem można go traktować jedynie w kategoriach posiadacza w złej wierze. Biorąc pod uwagę, że Zakład Energetyczny korzystał przez okres ponad 30 lat z trwałych i widocznych urządzeń w postaci linii napowietrznych i słupów energetycznych, za pomocą, których dochodziło do przesyłu energii elektrycznej, remontował i modernizował te urządzenia, a jego uprawnienia w tym zakresie nie były kwestionowane przez właściciela gruntu, to nabył on przez zasiedzenie służebność linii energetycznej, w tym linii 110 kV B.-N. z dniem 4 listopada 1980 r. (biorąc za początek biegu zasiedzenia przyjęcie linii do eksploatacji z dniem 4 listopada 1960 r.); linii 15 kV BPO – R. z dniem 18 listopada 2001 r. (biorąc za początek biegu zasiedzenia przyjęcie do eksploatacji z dniem 18 listopada 1971 r.) linii 15kV BPO – K. D. z dniem 18 listopada 2001 r. (biorąc za początek biegu zasiedzenia przyjęcie do eksploatacji z dniem 18 listopada 1971 r.) linii 16 kV BPO – Z. z dniem 18 listopada 2001 r. (biorąc za początek biegu zasiedzenia przyjęcie do eksploatacji z dniem 18 listopada 1971 r.). Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy wskazał, że linia energetyczna jest urządzeniem w rozumieniu art. 49 kc, w związku z czym weszła ona w skład przedsiębiorstwa z chwilą przyłączenia jej do sieci energetycznej. Przedsiębiorstwo energetyczne ma, więc tytuł prawny do korzystania z tego urządzenia, co oczywiście nie oznacza, że może ono korzystać bez tytułu prawnego z nieruchomości, po której linia ta przebiega. Charakter władztwa przedsiębiorstwa energetycznego nad nieruchomością odpowiada temu, jakie wykonuje uprawniony z tytułu służebności. Bez możliwości korzystania z cudzych nieruchomości przesył energii byłby niemożliwy albo nadmiernie utrudniony, a w takim wypadku potencjalna nieruchomość władająca całkowicie straciłaby użyteczność związaną ze społeczno - gospodarczym sposobem jej wykorzystania, co przemawia za dopuszczalnością zasiedzenia służebności linii energetycznej na podstawie art. 292 kc w zw. z art. 172 kc.

Z uwagi na powyższe na zasadzie art. 225 kc w zw. z art. 224 Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik powoda, zaskarżając go w całości oraz zarzucając:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że Zakład Energetyczny w ogóle nabył przez zasiedzenie służebność linii energetycznych przebiegających przez nieruchomości stanowiące własność powoda i obecnego właściciela – jak też w datach przyjętych przez Sąd – co skutkowało przypisaniem pozwanemu tytułu prawnego do bezpłatnego korzystania z nieruchomości;
2. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy przez niewyjaśnienie w czym imieniu i na czyją rzecz powód występuje z roszczeniem określonym w pkt 2 pozwu – zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli polegającego na zawarciu umowy dzierżawy gruntów i ustalenia wysokości kwotowej tej dzierżawy, co skutkowało brakiem legitymacji procesowej powoda;
3. naruszenie § 19 w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - przez zasądzenie w pkt III wyroku należności z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej w kwocie netto, bez należnego podatku VAT, jak też niezasądzenie kosztów od wartości roszczenia w pkt 2 żądania pozwu.

Wskazując na powyższe pełnomocnik powoda wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, nakazanie wypłaty pełnomocnikowi kwoty 4.392 zł wraz z podatkiem VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie na rzecz pełnomocnika z urzędu również kosztów za drugą instancję.

Natomiast w niesformalizowanej apelacji sam powód zarzucił zaskarżonemu wyrokowi sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego oraz naruszenie art. 233 kpc. Na tej podstawie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja jest uzasadniona jedynie częściowo.**

Wbrew podniesionym w niej zarzutom Sąd Okręgowy poczynił trafne i znajdujące należyte oparcie w materiale dowodowym zebranym w sprawie ustalenie, iż doszło do zasiedzenia służebności linii energetycznych przebiegających przez nieruchomości będące do dnia 23 października 2005 r. własność powoda. Błędnie jedynie ustalił datę, z jaką nastąpiło zasiedzenie służebności linii wysokiego napięcia 110 kV B.-N.

Niesporną okolicznością był fakt, że wszystkie linie energetyczne stanowią część pozwanego przedsiębiorstwa. Mając na uwadze art. 64 Konstytucji oraz treść art. 143 kc przyjąć należało, iż obowiązek wykazania „legalności” korzystania z linii energetycznych ciążył na pozwanej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2003 r. w sprawie V CK 419/02, OSP z 2005 r. nr 4, poz. 56).

Ocena „legalności” korzystania wymagała sięgnięcia do rozwiązań prawnych obowiązujących na datę budowy linii energetycznych. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, iż wbrew stanowisku zawartemu w odpowiedzi na pozew nie zostało w sprawie wykazane, aby tytuł prawny pozwanej do korzystania z nieruchomości miał oparcie w decyzjach administracyjnych wydanych na podstawie ustawy z dnia 12 marca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli. Z przedłożonych do akt dokumentów wynika, że linia 110 kV B. – N. została wybudowana w 1960 r. na podstawie zezwolenia nr SW 1-5/3/59 wydanego przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w B. P. z dnia 7 marca 1960 r. na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. nr 17, poz. 70) oraz zgodnie z lokalizacją szczegółową, zatwierdzoną przez Prezydium WRN w B. w zaświadczeniu Nr 4 z dnia 21 lutego 1958 r., w którym zezwolono Zakładowi Energetycznemu na przeprowadzenie linii przy nieruchomości osób prywatnych. Według art. 35 ust. 1 tej ustawy organy administracji państwowej, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe mogły za zezwoleniem naczelnika gminy - a w miastach prezydenta lub naczelnika miasta (dzielnicy), zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach - zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową - ciągi drenażowe, przewody służące do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności oraz urządzenia techniczne łączności i sygnalizacji, a także inne podziemne lub nadziemne urządzenia techniczne niezbędne do korzystania z tych przewodów i urządzeń. Do urządzeń wybudowanych na takiej podstawie, osobom upoważnionym przez właściwy organ, instytucję lub przedsiębiorstwo państwowe przysługiwało

ustawowe prawo dostępu w celu wykonywania czynności związanych z ich konserwacją (art. 35 ust. 2).

Została też spełniona przesłanka zgodności przeprowadzanych przewodów służących do przesyłania elektryczności z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową, rozumianą jako zatwierdzenie planu realizacyjnego (por. wyrok NSA z 19 stycznia 1982 r. w sprawie SA/Kr 517/81, ONSA z 1982 r. nr 1, poz. 11). Do ewidencji środków trwałych linia ta została wpisana w dniu 4 listopada 1960 r. Skutkiem ostatecznej decyzji administracyjnej wydanej na podstawie tego przepisu było ograniczenie prawa własności nieruchomości przez ustanowienie trwałego obowiązku znoszenia przez właściciela w sferze, w której może być wykonywana własność nieruchomości, stanu ukształtowanego przebiegiem zainstalowanego urządzenia przesyłowego. Do urządzeń wybudowanych na takiej podstawie, osobom upoważnionym przez właściwy organ, instytucję lub przedsiębiorstwo państwowe przysługiwało ustawowe prawo dostępu w celu wykonywania czynności związanych z ich konserwacją (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 20 marca 2002 r., V CKN 1863/00, niepubl., z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 679/04, niepubl., z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 680/04, niepubl., i z dnia 10 listopada 2005 r., III CZP 80/05, OSNC 206, nr 9, poz. 146; odmiennie - jednak bez bliższego uzasadnienia - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 139/05, niepubl.). W niektórych wypowiedziach piśmiennictwa oraz judykatury ograniczenie własności nieruchomości ustanowione na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości jest ujmowane jako swojego rodzaju służebność (nazywana służebnością publiczną lub służebnością przesyłową; por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2002 r., II CKN 1316/00, niepubl.).

Ze względu na funkcje przewidzianego w tym przepisie ograniczenia własności nieruchomości, należące do istoty tego ograniczenia obowiązki, ciążą na każdorazowym właścicielu nieruchomości wobec każdorazowego przedsiębiorcy przesyłowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2007 r., II CSK 457/06, lex 3397117). Legalne korzystanie przez stronę pozwaną z nieruchomości w zakresie wynikającego z decyzji z dnia 7 marca 1960 r. obowiązku znoszenia tego korzystania przez właściciela przesądziło o bezzasadności powództwa dotyczącego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w zakresie linii wysokiego napięcia 110 kV B. - N. Uwzględnivszy zaś poniższe rozważania dotyczące dopuszczalności zasiedzenia służebności linii energetycznych, przyjąć



należało, że z dniem 1 stycznia 1985 r. doszło do zasiedzenia służebności gruntowej w zakresie prawa kaźdoczesnego użytkownika wieczystego działki nr 1061/4 położonej w B. P. - przebiegu linii 110kV B. – N., posadowienia słupa oraz prawa dostępu do tychże linii napowietrznych i słupa. Sąd Okręgowy wskazując datę, z jaką nastąpiło zasiedzenie nie uwzględnił przepisów międzyczasowych - art. XLI ustawy z dnia 2.04.1964 r.- przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94). Okoliczność ta nie miała jednak wpływu na rozstrzygnięcie, zważywszy, że podniesiony zarzut przedawnienia zwalniał Sąd z konieczności oceny zasadności roszczenia powoda za okres sprzed 14 lutego 1997 r.

Odnosnie pozostałych linii - średniego napięcia 15 kV: BPO – R. (BPO – N.), linia BPO – K. D. (BPO – M.) i BPO – Z. brak jest dokumentacji z okresu ich budowy potwierdzających legalność wejścia ówczesnego przedsiębiorstwa energetycznego na nieruchomości poprzedników prawnych powoda. „Legalność korzystania” pozwanej mogłaby wynikać także z zawartej umowy cywilnoprawnej, mocą, której ograniczono by prawo własności nieruchomości, przez którą przebiegają linie energetyczne i na której usytuowane są słupy energetyczne. Taki dowód w sprawie nie został przeprowadzony. Zeznania świadka I. B. określają w sposób przybliżony daty budowy tych linii. Wszystkie linie średniego napięcia zostały wpisane do ewidencji środków trwałych w dniu 4 listopada 1971 r. (k.6 7, 73, 75).

Z art. 292 kc wynika, że służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, a przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. Urządzenie, o którym mowa w tym przepisie ma odpowiadać treści służebności pod względem gospodarczym. Korzystanie z takiego urządzenia - tym przypadku linii energetycznych i posadowionych na nieruchomości słupów znajdującego się na cudzej nieruchomości stanowi dla jej właściciela - jak się powszechnie i zgodnie w doktrynie oraz judykaturze twierdzi - wyraźne ostrzeżenie przed działaniem osób, które korzystając z takich urządzeń mogą doprowadzić do uzyskania odpowiednich służebności gruntowych. Długotrwałe tolerowanie przez właścicieli takich działań nie było w sprawie kwestionowane, co wskazuje na ukształtowanie stabilnego stanu faktycznego. Potwierdzają to też dowody złożone do akt w postaci dokumentacji związanej z przeprowadzanym remontami linii energetycznych w latach 70- tych.

W orzecznictwie sądowym oraz w doktrynie wyrażane jest stanowisko o dopuszczalności zasiedzenia na podstawie art. 292 kc służebności gruntowej na rzecz „przedsiębiorstwa przesyłowego” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r. w sprawie IV CSK 119/06, Monitor Prawniczy nr 21, str. 1128; z dnia 13 października 2005 r. w sprawie II CK 165/05, lex nr 186901; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2004 r. w sprawie IV CK 496/02, lex nr 152776; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2004 r. w sprawie II CK 489/04 lex nr 301735, Gerard Bieniek, Nieruchomości, Problematyka prawna, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis Warszawa 2004, str. 572-573 i 725).

Prawidłowo Sąd Okręgowy przyjął, że domniemanie dobrej wiary wynikające z art. 7 kc w ustalonym stanie faktycznym zostało obalone (por. uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 6 grudnia 1991 r. w sprawie III CZP, OSNC z 1992 r. nr 4, poz. 48, w której to zinterpretowano pojęcie dobrej wiary). W wyroku Sądu Najwyższego w dnia 4 lutego 1988 r. w sprawie IV CR 45/88 wyrażono pogląd, że korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej na podstawie oświadczenia złożonego bez formy aktu notarialnego jest posiadaniem tej służebności w złej wierze. Przekładając argumenty przedstawione w motywach tych orzeczeń na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że pozwana uzyskała posiadanie „służebności przesyłowej” w zakresie trzech linii średniego napięcia w złej wierze.

Bieg zasiedzenia w przypadku służebności gruntowych rozpoczyna się, kiedy posiadacz przystąpił do korzystania z trwałego i w widocznego urządzenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego trafnie przyjął Sąd I instancji, iż momentem tym jest data wpisania przedmiotowych linii energetycznych do ewidencji środków trwałych. Brak jest dostatecznych dowodów, aby przyjmować daty wcześniejsze wynikające z zeznań świadka, gdyż są one mało precyzyjne.

W judykaturze wyjaśniono, że linia energetyczna jest urządzeniem w rozumieniu art. 49 kc, w związku z czym weszła ona w skład przedsiębiorstwa z chwilą przyłączenia jej do sieci energetycznej (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2000 r., I CKN 608/99 niepubl.). Przedsiębiorstwo energetyczne ma, więc tytuł prawny do korzystania z tego urządzenia. Z drugiej strony, choć zakład energetyczny ma tytuł prawny do korzystania z takiego urządzenia, to nie oznacza, że może on korzystać bez tytułu prawnego z nieruchomości, po której linia przebiega. Charakter władztwa przedsiębiorstwa energetycznego nad nieruchomością w takim

wypadku może wprawdzie budzić wątpliwości, lecz nie jest to posiadanie samoistne ze względu na brak elementu „animus” dla tego rodzaju władztwa. Trzeba więc zgodzić się z wyrażonym w literaturze i judykaturze zapatrywaniem, że jest to faktyczne władztwo w podobnych granicach, jakie wykonuje uprawniony z tytułu służebności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02, Biuletyn Sądu Najwyższego 2002 r., nr 11, s. 7). Odpowiednikiem braku odpowiedniego dostępu do drogi publicznej jest tu brak odpowiedniego dostępu do innych elementów sieci energetycznej (linii energetycznej, stacji energetycznych), niezależnie od tego, czy należą one do tego samego podmiotu (analogia do braku odpowiedniego dostępu do należnych do nieruchomości budynków gospodarskich), czy też do innych podmiotów.

Sieć energetyczna służy przesyłaniu energii, a więc umożliwia doprowadzenie energii z jednego miejsca do drugiego. Bez możliwości korzystania z cudzych nieruchomości przesył tej energii byłby niemożliwy albo nadmiernie utrudniony, a w takim wypadku potencjalna nieruchomość władająca całkowicie traciłaby użyteczność związaną ze społeczno-gospodarczym sposobem jej wykorzystania (por. cyt. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.03.2005). W konsekwencji podzielić należało ustalenie Sąd I instancji, iż zasiedzenie służebności gruntowych wynikające ze stanu ukształtowanego przebiegiem zainstalowanych urządzeń przesyłowych, nastąpiło z dniem 18 listopada 2001 r. Wskazane w art. 172 kc terminy obowiązują od 1 października 1990 r., gdy weszła w życie ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321). Nastąpiło wówczas przedłużenie o dziesięć lat terminów zasiedzenia nieruchomości. Według właściwego przepisu międzyczasowego ustawy nowelizacyjnej (art. 9) „do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się od tej chwili przepisy niniejszej ustawy”. Oznacza to, że zasiedzenie, którego obowiązujący poprzednio krótszy termin nie upłynął jeszcze do dnia 1 października 1990 r., biegnie dalej z zastosowaniem nowych, wydłużonych terminów.

Jednocześnie nie można podzielić zarzutów apelacji powoda, iż nie mogło dojść do zasiedzenia służebności, gdyż użytkowanie wieczyste nieruchomości władnącej wpisano dopiero w dniu 23 kwietnia 2002 r. Niesporną okolicznością był fakt, że wszystkie linie energetyczne stanowią obecnie część pozwanego przedsiębiorstwa. Jeśli idzie o nieruchomość władnącą oznaczoną nr 1061/4 położoną w B. P., to z akt Kw 16951 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w B. P.

wynika, że działka ta stanowiąca wówczas jako część działki nr 1061 własność Skarbu Państwa, została oddana decyzją Naczelnika miasta z dnia 22 marca 1980 r. w użytkowanie poprzednikowi prawnemu pozwanej - ZEOC PP W. - Zakład Energetyczny B. na podstawie przepisów ustawy z dnia 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach, (t.j. Dz. U. Nr 22 poz. 159 z 1969 r.). Decyzją Wojewody z dnia 11 marca 1999 r. wydaną na podstawie art. 200 ust. 1 oraz ust. 3 pkt 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. Nr 115, poz. 791) stwierdzono nabycie z dniem 5 grudnia 1990 r. przez Zakład Energetyczny B. Spółkę Akcyjną prawa użytkowania wieczystego do gruntu, m.in. działki 1061/1 (k. 240). Dokumenty złożone do akt Kw 16951 potwierdzają tożsamość nieruchomości władnącej wynikającą z dokonywanych na przestrzeni lat podziałów geodezyjnych i następstwo prawne pozwanego w zakresie własności nieruchomości władnącej. Okoliczności te nie były też kwestionowane przez powoda.

Nieruchomość władnąca pozostawała w użytkowaniu ZEOC PP W. - Zakład Energetyczny B. posiadającego status przedsiębiorstwa państwowego sprawującego zarząd mieniem państwowym. Z powoływanej decyzji Wojewody wynika następstwo prawne po poprzedniku posiadającym działkę w użytkowaniu. Zostały więc spełnione przesłanki z art. 348 kc i w związku z tym ma zastosowanie art. 176 kc. W ocenie Sądu odwoławczego zarządzanie liniami energetycznymi nie miało cech wykonywania przez Skarb Państwa władztwa z zakresu imperium, ale dominium (por. motywy uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2006 r. w sprawie III CZP 19/06, OSNC z 2006 r., nr 12, poz. 195). Przystąpienie do korzystania przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości będącej do 2005 r. własnością powoda nastąpiło bowiem w drodze czynności faktycznych, tj. wzniesienia na gruncie trwałych i widocznych urządzeń. Objęcie we władanie nieruchomości nastąpiło, zatem w sferze dominium, czyli wykonywania przez państwo zadań gospodarczych. Termin zasiedzenia upłynął w dniu 18 listopada 2001 r., a więc po uchyleniu art. 128 kc, który zezwalał na zasiedzenia jedynie na rzecz do jednolitego funduszu własności państwowej. Z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 3, poz. 11) zniesiona została zasada, że jedynie Skarbowi Państwa może przysługiwać prawo własności mienia państwowego, w wyniku, czego państwowe osoby prawne uzyskały zdolność prawną w zakresie nabywania składników majątkowych na własność.

We wskazanej wyżej dacie użytkownikiem wieczystym nieruchomości władnącej był Zakład Energetyczny B. Spółka Akcyjna i to na jej rzecz nastąpiło nabycie praw.

Powyższe ustalenia nie zwalniają jednak pozwanej od obowiązku zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie za okres, w którym pozwana była jedynie posiadaczem służebności, a termin zasiedzenia nie upłynął. Zdaniem Sądu Apelacyjnego - co do zasady - roszczenie takie powodowi przysługuje, bowiem pozwany w tym okresie korzystał z urządzeń w zakresie służebności przesyłowej bez tytułu prawnego. Korzystanie ze służebności bez tytułu prawnego i w złej wierze rodziło obowiązek uiszczania wynagrodzenia. W orzecznictwie oraz piśmiennictwie prezentowane jest stanowisko, iż roszczenie to ma charakter obligacyjny i gdy już powstanie to zyskuje byt samodzielny, co oznacza, iż utrata własności rzeczy nie powoduje utraty możliwości dochodzenia wynagrodzenia za okres, w którym właścicielowi przysługiwał jeszcze tytuł własności (por. motywy uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2006 r. w sprawie III CZP 19/06 i przywołane w nich orzecznictwo - OSNC z 2006 r., nr 12, poz. 195 oraz motywy wyroku z dnia 8 lipca 2004 r. w sprawie IV CK 520/03, OSNC z 2005 r., nr 7 - 8, poz. 130). Poglądy przedstawione w tych orzeczeniach są również adekwatne do sytuacji, gdy posiadacz służebności przesyłowej nabywa ją przez zasiedzenie.

Sąd Apelacyjny przychylił się też do tych poglądów wyrażanych w orzecznictwie oraz doktrynie, zgodnie, z którymi właścicielowi w stosunku do posiadacza „służebności przesyłowej” przysługuje roszczenie o wynagrodzenie z tytułu bezumownego korzystania z tej służebności na podstawie art. 224 § 2 kc w zw. z art. 230 kc i art. 352 kc, a nie roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 r. w sprawie III CZP 29/05, OSNC z 2006 r., nr 4, poz. 64; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 r. w sprawie III CK 685/04, lex nr 277065; z dnia 8 czerwca 2005 r. w sprawie III CK 685/04, lex nr 277065 i CK 680/04, lex nr 180843; z dnia 14 grudnia 2004 r. w sprawie II CK 255/04, lex nr 277869).

Władztwo przedsiębiorstwa eksploatującego linie gazowe, ciepłownicze, energetyczne odpowiada bowiem faktycznemu władztwu wynikającemu z prawa służebności, co pozwala uznać je za posiadacza służebności, do którego na podstawie art. 352 § 2 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy w tym art. 224 § 2 - art. 225 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca

2005 r., III CK 685/04, lex 277065, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.12.2004 r., II CK255/04 opublik. Legalis). Przyjmuje się też, iż wysokość należnego właścicielowi (użytkownikowi wieczystemu) wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jego rzeczy powinno się ustalać według stawek cen rynkowych (por. wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2000 r., IV CKN 5/00 i wyrok z dnia 11 maja 2005 r. III CK 556/04, lex nr 221731). Nie budzi też wątpliwości, że podstawą ustalenia wynagrodzenia za korzystanie z cudzej nieruchomości powinna być kwota, jaką posiadacz (także posiadacz służebności) musiałby zapłacić właścicielowi, gdyby jego posiadanie opierało się na prawie. Niewątpliwie powinno ono być proporcjonalne do stopnia ingerencji skarżącego w treść prawa własności powoda i uwzględniać wartość nieruchomości. Przewidywany okres trwałości urządzeń ma również wpływ na wysokość wynagrodzenia, którego suma nawet w odległej perspektywie nie powinna rażąco przekraczać wartości zajętej nieruchomości a jeśli nieruchomość ze względu na usytuowanie przebiegających przewodów i słupów energetycznych może być nadal wykorzystywana, suma wynagrodzenia w takiej perspektywie powinna być odpowiednio niższa od wartości nieruchomości, a często mogą to być nawet kwoty znikome (por. motywy wyroku z dnia 8.06.2005 r. V CK 680/2004, lex nr 180843).

W sprawie niniejszej został przeprowadzony dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego w celu ustalenia wynagrodzenia należnego za korzystanie przez pozwaną z nieruchomości (k. 294 -313) Opinia ta była, co prawda kwestionowana przez powoda, ale biegły ustosunkował się do jego zastrzeżeń, a wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego został przez Sąd Okręgowy oddalony. Powód działający z profesjonalnym pełnomocnikiem nie złożył zastrzeżeń w trybie art. 162 kpc, jak też w apelacji nie podniósł zarzutu naruszenia art. 217 § 2 kpc w zw. z art. 285 kpc, co zwalniało Sąd odwoławczy od kontroli instancyjnej w tym zakresie. Przepis art. 378 § 1 kpc nie zezwala na dokonywanie oceny poprawności zastosowania przepisów postępowania przez Sąd pierwszej instancji z urzędu, poza treścią zarzutów zawartych w apelacji. W zakresie przepisów postępowania Sąd drugiej instancji bierze, bowiem pod uwagę z urzędu jedynie nieważność postępowania. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006 r., II CSK 132/05, lex nr 189904).

Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, iż roszczenia powoda częściowo uległy przedawnieniu. Błędnie ustalił jednak, że bieg przedawnienia może być przerwany przez czynność wierzyciela polegającą na wezwaniu do zapłaty. Zgodnie z art. 123

kc bieg terminu przedawnienia ulega przerwaniu dopiero na skutek wniesienia pozwu do sądu lub wniesienia pozwu wzajemnego, ewentualnie podjęcia mediacji. W związku z tym należało przyjąć, iż roszczenia powoda za okres do dnia 12 lutego 1997 r. uległy przedawnieniu – uwzględniając 10 letni termin przewidziany dla roszczeń majątkowych nieokresowych (art. 118 kc). Co prawda w pozwie złożonym w dniu 13 lutego 2007 r. powód jako pozwanego wskazał Zakład Energetyczny B. S.A, ale wówczas ten podmiot był jeszcze właścicielem urządzeń usytuowanych na nieruchomości syna powoda. Przejście własności nastąpiło na mocy umowy aportowego zbycia przedsiębiorstwa z dnia 30 czerwca 2007 r., przy czym jak trafnie uznał Sąd I instancji, na mocy art. 55<sup>4</sup> kc pozwany ZEB Dystrybucja spółka z o.o. w B., ponosi odpowiedzialność solidarnie ze zbywcą za jego zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa (przystąpienie do długu).

W konsekwencji powód skutecznie mógł się domagać roszczeń z tytułu bezumownego korzystania z jego nieruchomości za okres od 13 lutego 1997 r. do dnia 17 listopada 2001 r., z dniem 18 listopada 2001 r. nastąpiło bowiem zasiedzenie służebności przesyłowych.

Ciężar udowodnienia ograniczeń właściciela w realizowaniu przysługującego mu prawa spoczywa w myśl art. 6 kc na powodzie. Wobec nie podniesienia w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego w zakresie odmowy przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego, Sąd Apelacyjny zobowiązany był oprzeć swoje ustalenia na sporządzonej opinii biegłego J. J.. Co do zasady Sąd Apelacyjny podziela wnioski opinii. Biegły wskazał, że nie udało mu się uzyskać w celach porównawczych odpłatnych umów dzierżawy gruntu rolnego położonych w B. P. zawieranych w badanym okresie czasu. W zawieranych umowach ekwiwalentem czynszu był bowiem należny podatek od nieruchomości. Również złożone do akt zarządzenia Burmistrza Gminy B. P. nie dotyczyły dzierżawy gruntów rolnych z okresu 1997 - 2001. Podkreślić też trzeba, że przeznaczenie nieruchomości może określać wyłącznie miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego i na jego podstawie biegły określił przeznaczenie spornej nieruchomości (por. wyrok z dnia 11 maja 2005 r. III CK 556/04, lex nr 221731). Stanowisko powoda, który zmierzał do wykazania, że istnieją inne podstawy ustalenia wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jego gruntu, według cen za dzierżawę bądź sprzedaż działek budowlanych, nie mogło być zaakceptowane.

Wobec braku umów mogących stanowić źródło porównania biegł zastosował do wyliczenia wartości gruntów metodę wskaźników szacunkowych, ustalając stawkę czynszu dzierżawnego gruntu rolnego za okres od 1997 do 2001 r. w granicach od 0,07 zł do 0,09 zł za 1m<sup>2</sup> gruntu. Zważywszy, że właściciel użytkował grunt, a posadowione urządzenia utrudniały jedynie jego użytkowanie, kwota czynszu została zmniejszona współczynnikiem 0,20. W tym miejscu zauważyć należy, że nawet z przedłożonych przez powoda zarządzeń Burmistrza Gminy B. P. dotyczących aktualnych stawek czynszu wynika, że stawka gruntu wydzierżawianego na cele rolnicze wynosi 130 zł za 1 ha rocznie, co daje kwotę 0,013 zł za 1m<sup>2</sup> gruntu. Mając na względzie wcześniejsze ustalenie o zasiedzeniu służebności linii 110 kV B.P. – N., z dniem 1 stycznia 1985 r. do obliczeń należało przyjąć powierzchnię zajętą pod liniami średniego napięcia, a więc 622 m<sup>2</sup>. Wynagrodzenie należne powodowi za rok 1997 i 2000 wyniosło po - 134,35 zł, za rok 1998 i 2001 - po 119,42 zł, za rok 1999 - 104,50 zł, łącznie 612 zł. Taką też kwotę zasądzono tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda za okres od 13 lutego 1997 r. do dnia 17 listopada 2001 r.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutu skarżącego, iż Sąd Okręgowy nie wyjaśnił wszystkich okoliczności sprawy przez brak ustaleń w czym imieniu i na czyją rzecz działał powód w zakresie drugiego ze zgłoszonych roszczeń - o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli. Pozew został sformułowany w sposób jednoznaczny, zważywszy, że powód domagał się uwzględnienia obu roszczeń na swoją rzecz. Oczywiście jest, że sąd nie miał obowiązku pouczać powoda o braku legitymacji czynnej w zakresie roszczenia o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli, jako, że działał on z profesjonalnym pełnomocnikiem (art. 5 kpc). Złożenie przez powoda pełnomocnictwa upoważniającego powoda do występowania w imieniu syna - obecnego właściciela nieruchomości, było bez znaczenia, zważywszy na brak wniosku powoda o dokonanie przekształceń podmiotowych po stronie powodowej (art. 196 § 1 kpc). Współuczestnictwo po stronie powodowej nie miało też charakteru koniecznego (art. 195 kp).

Uzasadniony okazał się częściowo zarzut dotyczący zaniżenia wynagrodzenia należnego adwokatowi działającemu z urzędu o należny podatek VAT wobec treści § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa



kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Nie było natomiast podstaw do ustalania wynagrodzenia od wyższej wartości przedmiotu sporu i zaskarżenia niż 77.164 zł, skoro powód wskazał taką kwotę w pozwie i apelacji, a sąd nie dokonywał jej sprawdzenia w oparciu o art. 25 kpc.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 kpc 386 § 1 kpc orzekł jak w sentencji. O kosztach instancji odwoławczej postanowiono w oparciu o art. 100 kpc obciążając nimi w całości powoda, jako, że pozwany uległ w nieznacznej części.